

Mariusz Cichosz

W kręgu twórców pedagogiki społecznej Koncepcja wychowania i pedagogiki społecznej w poglądach Ryszarda Wroczyńskiego

Ryszard Wroczyński jest jedną z głównych postaci polskiej pedagogiki społecznej. Choć jego twórczość z pedagogiką społeczną związana została pełniej i wyraźniej dopiero na przełomie lat 50. i 60., a więc w okresie, gdy mijają już pierwszy ważny etap rozwoju tej dyscypliny, to jednak postać tę można zaliczyć — i tak też czyni się pośród znawców zagadnienia i w samej literaturze przedmiotu — do czołowych przedstawicieli i twórców pedagogiki społecznej¹.

Instytucjonalne kryterium rozwoju danej dyscypliny naukowej (w tym wypadku pedagogiki społecznej) obejmuje trzy etapy: proces gromadzenia wiedzy, podejmowanie, a potem publikowanie prac badawczych, rozwój organizacyjny dyscypliny, czyli powstawanie określonych instytucji badawczych². Ryszard Wroczyński „pojawił się” i odegrał szczególną, ważną rolę w drugim etapie rozwoju pedagogiki społecznej³.

¹ Zob. *Pedagogika społeczna: pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora Ryszarda Wroczyńskiego*. Red. A. Przecławaska, W. Theiss. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1999; także W. Theiss: *Pedagogika społeczna w koncepcji Ryszarda Wroczyńskiego (1909—1987)*. W: S. Kawula: *Studia z pedagogiki społecznej*. Olsztyn, WSP, 1996.

² Zob. N. Kraśko: *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1920—1970*. Warszawa, PWN, 1996.

³ Przyjmuję tu podział na trzy etapy rozwoju, według przyjętej chronologii: pierwszy — etap Prekursorów i Heleny Radlińskiej (1905—1951), drugi — etap systemowy (pedagogika społeczna w okresie PRL 1957—1989), trzeci — etap przełomu, okres transformacji

Jaka była zatem droga Ryszarda Wroczyńskiego do pedagogiki społecznej? Jakie działania, zainteresowania, twórczość i prace badawcze doprowadziły go ostatecznie do tak dużej i mocnej pozycji w tej dyscyplinie?

Praca zawodowa — praca naukowa

Z przeprowadzonych dotychczas badań i analiz można wywnioskować, że na twórczość i poglądy naukowe Ryszarda Wroczyńskiego, a zwłaszcza na ostatecznie wypracowaną przezeń koncepcję pedagogiki społecznej bardzo duży wpływ miała jego aktywność i praca zawodowa oraz rozwijane w tym czasie i realizowane zainteresowania naukowe. Te dwie drogi, mocno z sobą splecione, doprowadziły tego twórcę do wypracowanych koncepcji.

Biorąc pod uwagę pracę zawodową oraz zainteresowania naukowe realizowane przez Wroczyńskiego od samego początku, to jest od studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, można w jego życiu wyróżnić dwa okresy: białostocki oraz warszawski.

Okres białostocki

Okres ten to przede wszystkim studia w Krakowie. Wroczyński studiował tam filologię polską oraz pedagogikę. Należałoby wspomnieć, że jego nauczycielami podczas studiów byli tacy wybitni uczeni, jak: Zygmunt Mysłakowski, Stefan Szuman, Władysław Heinrich czy Ignacy Chrzanowski⁴. Te dwa kierunki studiów, te dwa główne obszary problemowe — jeśli chodzi o nauki humanistyczne — wyraźnie ukierunkowały późniejsze zainteresowania i prace badawcze Wroczyńskiego (w roku 1938 obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat poświęcony zagadnieniom *pozytywizmu warszawskiego*). Okres białostocki życia autora to jednocześnie okres pracy zawodowej — pracy nauczycielskiej. Pracował on wówczas zarówno w szkolnictwie zawodowym, jak i w szkołach typu gimnazjalnego, kierując jednocześnie swoje zainteresowania coraz wyraźniej w stronę oświaty dorosłych, o czym świadczą jego pierwsze (raczej o charakterze popularyza-

(1989—2006); por. M. Cichosz: *Pedagogika społeczna w Polsce w latach 1945—2005*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2006.

⁴ Zob. I. Olecka: *Perspektywy pedagogiki społecznej — wywiad z prof. dr. Ryszardem Wroczyńskim*. „Nowa Szkoła” 1974, nr 3.

torskim) publikacje. Miało to wpływ na późniejsze wypracowywane przez niego koncepcje pedagogiki społecznej⁵.

Okres warszawski

Okres białostocki zakończył się po II wojnie światowej. Lata powojenne były etapem przełomowym. W tym bowiem czasie autor opublikował swoje pierwsze, obszerne i źródłowe badania — prace monograficzne z dziedziny historii oświaty (np. *Pozytywizm warszawski. Zarys dziejów oraz wybór publicystyki i krytyki*, 1948). Sposób widzenia zagadnień oświatowych coraz wyraźniej sprowadzał Wroczyński do sposobu rozumienia funkcjonowania oświaty, jaki dawała w tym względzie dotychczasowa tradycja wypracowana w pedagogice społecznej.

Nie były to ani prace czysto historyczne, ani analizy filozoficzne, autor mówiąc o oświacie, coraz wyraźniej zwracał uwagę na aspekt wychowawczy podejmowanych działań oświatowych (aspekt organizatorski), których zadaniem było z jednej strony krzewienie rodzimej kultury, z drugiej zaś troska o rozwój człowieka⁶.

Taki kierunek poszukiwań i taki sposób rozumienia oświaty potwierdzała w tym czasie podjęta przez Wroczyńskiego współpraca z nestorką polskiej pedagogiki społecznej Heleną Radlińską, która stała się odtąd konsultantem i opiekunem jego prac badawczych. To ona była opiekunem naukowym jego habilitacji, którą zrealizował w 1950 roku na Uniwersytecie Łódzkim. Ta wczesna habilitacja — po śmierci Heleny Radlińskiej w 1954 roku pozostał on zdaje się jedynym czynnym wówczas w Polsce w akademickiej pracy naukowej profesorem habilitowanym z zakresu pedagogiki społecznej (Aleksander Kamiński habilitował się w 1959 roku) — oraz podjęcie już w 1952 roku pracy naukowej na Uniwersytecie Warszawskim w zorganizowanym przez B. Suchodolskiego Wydziale Pedagogiki pozwoliły Wroczyńskiemu stanąć na czele odradzającej się po okresie stalinowskich represji pedagogiki społecznej⁷.

Po zjeździe pedagogów społecznych w Warszawie w 1957 roku, zorganizowanym przez środowisko uczniów H. Radlińskiej, na czele z Ryszardem

⁵ Zob. W. Theiss: *Ryszard Wroczyński. 1909—1987*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1988, nr 3 (121).

⁶ Por. np. R. Wroczyński: *Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa, PZWS, 1955.

⁷ Zob. R. Wroczyński: *O właściwe widzenie zagadnień wychowawczych*. „Głos Nauczycielski” 1957, nr 15.

Wroczyńskim, to właśnie z jego inicjatywy uruchomiono Katedrę Pedagogiki Społecznej na Uniwersytecie Warszawskim, jedyną taką katedrę działającą wówczas w Polsce (w Łodzi Katedrę Pedagogiki Społecznej reaktywowano dopiero w 1961 roku)⁸.

W okresie tym Wroczyński dalej prowadził badania nad historią oświaty, lecz również coraz wyraźniej zajmował się zagadnieniami pedagogiki społecznej. Ważnym dla ówczesnej pedagogiki społecznej, jak i dla samego Wroczyńskiego wydarzeniem było opublikowanie przezeń w 1966 roku *Wprowadzenia do pedagogiki społecznej*. W pracy tej zaproponował nową wizję tej dyscypliny, w znacznym stopniu zrywającą z dotychczasowym jej modelem, wypracowanym w „szkole” Heleny Radlińskiej — szczególnie jeśli chodzi o przyjmowany sposób uzasadnień szeroko rozumianej, właściwej dla pedagogiki społecznej praktyki oświatowej. Przyjęty sposób widzenia pedagogiki społecznej autor rozwijał odtąd w kolejnych pracach. W wymiarze organizacyjnym zaś R. Wroczyński, będąc opiekunem i promotorem wielu prac badawczych nie tylko w Warszawie, ale także w całej Polsce, przyczynił się do bardzo intensywnego rozwoju dyscypliny tamtych lat.

Koncepcja wychowania i pedagogiki społecznej

Punktem wyjścia koncepcji wychowania i oddziaływań wychowawczych postulowanych przez R. Wroczyńskiego w jego wizji pedagogiki społecznej była relacja, jaka zachodzi pomiędzy człowiekiem, uczestnikiem życia społecznego a środowiskiem w kontekście podejmowanych i organizowanych czynności wychowawczych. Ten tradycyjny, strukturalny, niejako źródłowy punkt wyjścia autor przyjął za dotychczas wypracowaną tradycją pedagogiki społecznej (choć nawiązał również wyraźnie do niektórych XIX-wiecznych koncepcji socjologicznych)⁹. R. Wroczyński w odróżnieniu jednak od tej tradycji przyjął odmienne sposoby interpretacji wskazywanej relacji. Przyjmując, że środowisko życia człowieka jest ważnym miejscem oddziałujących bodźców, które stymulują rozwój człowieka, i to zarówno w wymiarze jego życia psychicznego, jak i biologicznego, badacz sformułował postulat potrzeby organizowania tego środowiska — organizowania wpływów środowiskowych, czyli wytwarzania pozytywnych bodźców rozwojowych.

⁸ Zob. B. Smolinska-Theiss, W. Theiss: *Pedagogika społeczna a polityka*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Łódź, Wydawnictwo UŁ, 1998.

⁹ Zob. R. Wroczyński: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa, PWN, 1966, s. 7.

Ponieważ przyjmował szeroki sposób rozumienia środowiska, zaś adresatem oddziaływań wpływów środowiskowych jest człowiek, uczestnik życia społecznego w całym przebiegu swojego życia, we wszystkich jego fazach, autor postulował ostatecznie organizowanie życia społecznego człowieka w całej rozciągłości tego życia, w całym obszarze wychowania pozaszkolnego i poszkolnego¹⁰.

Koncepcja oddziaływań wychowawczych właściwa dla pedagogiki społecznej była dla Wroczyńskiego wyjściowo koncepcją **wychowania pozaszkolnego**. Kolejną specyfiką tej koncepcji jest to, że proces organizowania środowiska, organizowania wpływów środowiskowych ma się odbywać na gruncie instytucji wychowania pozaszkolnego, stających się i będących jednocześnie środowiskiem wychowawczym.

Autor w swoich pracach rozbudowywał nieustannie typologię środowisk wychowawczych, wskazując na miejsca funkcjonowania człowieka, a tym samym miejsca potrzebnych oddziaływań, zwłaszcza profilaktycznych i kompensacyjnych, jeśli chodzi o stymulowanie rozwoju człowieka, rozwoju pojmowanego w tej koncepcji w kategoriach potrzeb rozwojowych.

Przyjęcie tak szerokiego sposobu rozumienia wychowania jako całości kształtu społecznych oddziaływań wychowawczych oraz szerokiego sposobu rozumienia samego człowieka jako odbiorcy tych oddziaływań we wszystkich etapach jego życia (podstawową kategorią ontologiczną i antropologiczną określającą człowieka stawała się tu kategoria potrzeb) spowodowało ostatecznie rozwinięcie tej koncepcji w kierunku całościowych oddziaływań wychowawczych, więc **edukacji permanentnej i kształcenia ustawicznego**, a w odniesieniu do roli szkoły — koncepcji **wychowania równoległego**. Koncepcje te były niejako zwieńczeniem, ale też konsekwencją poglądów R. Wroczyńskiego.

Tak określona i zbudowana koncepcja stała się inspiracją dla wielu ówczesnych pedagogów społecznych, szczególnie zaś uczniów R. Wroczyńskiego, piszących i tworzących pod jego kierunkiem. Szczególną rolę odegrały badania prowadzone w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej wówczas przez R. Wroczyńskiego. Prowadzono tam badania nad zagadnieniem opieki i wychowania w środowisku (Albin Kelm, Jerzy Wołczyk), podejmowano problematykę szkoły otwartej-środowiskowej (Mikołaj Winiarski, Edmund Trempała), prowadzono badania nad funkcjonowaniem kultury, w tym nad zróżnicowaniem kulturalnym młodzieży (Anna Przeclawska), poruszono również problematykę funkcjonowania rodzin (H. Izdebska) oraz organizowania i wykorzystywania czasu wolnego (Tadeusz Wójek). Podejmowano badania nad metodologią pedagogiki społecznej (Tadeusz Pilch) oraz jej teoretyczną tożsamością (Wiesław Theiss,

¹⁰ Zob. R. Wroczyński: *Pedagogika społeczna*. Warszawa, PWN, 1974, s. 67.

Barbara Smolińska-Theiss). Wszystkie te badania wpisywały się w koncepcję szerokich społecznych i środowiskowych wpływów na człowieka i ostatecznie w taką właśnie wizję całościowych oddziaływań wychowawczych.

Przedstawiona koncepcja wychowania i związana z nią ostatecznie koncepcja pedagogiki społecznej, choć w wypadku Wroczyńskiego stosunkowo spójna i wyraźnie odrębna (oczywiście nie całkowicie) od tradycji znanej autorowi (chodzi tu zwłaszcza o tzw. szkołę Heleny Radlińskiej), zawiera jednak obszary do dyskusji, do dalszego rozpoznania. Wydaje się bowiem, że wyraźne u autora wpływy ewolucjonizmu i funkcjonalizmu oraz metodologicznego empiryzmu, zaczerpnięte z XIX-wiecznych koncepcji rozwijających się wówczas nauk społecznych, były przez niego dość specyficznym „adaptowane”. Pozostaje więc pytanie, w jaki sposób Wroczyński uzasadniał i jak interpretował opisywane przez siebie funkcjonalnie pojęte i instytucjonalnie realizowane relacje społeczne. Problematyka ta zawiera się między innymi w pytaniach o funkcjonalizm, determinizm oraz personalizizm/humanizm obecny w jego koncepcji.

Pytania o specyfikę koncepcji — obszary dyskusji

1. Funkcjonalizm

Na poziomie opisu rzeczywistości społecznej, a więc na poziomie pewnej ontologii, autor jako kluczową i fundamentalną przyjął relację, jaka zachodzi między człowiekiem a środowiskiem. Jednocześnie przyjął konieczność tej relacji i jej wzajemne warunkowanie — ten związek określa jako funkcjonalnie współzależny. Przyjmuje zatem w punkcie wyjścia określoną wersję funkcjonalizmu. Mówiąc, że opisywany związek ma charakter rozwojowy — z punktu widzenia pedagogiki i jej prakseologicznego charakteru — możemy powiedzieć, że funkcjonalizm ten ma charakter ewolucyjny. Widoczne są u autora w tym względzie wpływy XIX-wiecznych organicznych i ewolucyjnych teorii, np. H. Spencera, na którego Wroczyński powołuje się wielokrotnie. O samej zresztą pedagogice i jej celach nie mówił w perspektywie wąsko pojętych celów jednostkowych możliwych do zrealizowania, lecz w perspektywie rozwoju społecznego i ostatecznej całościowej wizji tego rozwoju. Takie podejście ugruntowuje całościowy i funkcjonalny charakter relacji społecznych.

2. Determinizm

Choć autor deklarował w swojej koncepcji odejście od determinizmu społecznego, wydaje się jednak, że przyjmował (implicite) jakąś, powiedzmy ewolucyjną, jego wersję. Człowiek bowiem w jego koncepcji pozostawał

w koniecznym związku ze środowiskiem, które podlegało ciągłym zmianom i jako takie nieustannie oddziaływało na człowieka — oddziałując stale określoną pulą bodźców. Człowiek pozostawał wobec tego w sytuacji koniecznej zmiany — z punktu widzenia pedagogiki miała to być zmiana rozwojowa, lecz tak czy inaczej zawsze do niej dochodziło ze względu na specyfikę właśnie takich relacji społecznych.

3. Personalizm czy humanizm

W ujęciu Ryszarda Wroczyńskiego nie mamy do czynienia ze szczegółową koncepcją człowieka, w której byłaby mowa o jego strukturze i funkcjonowaniu określonych mechanizmów. Człowiek — jednostka jest w tej koncepcji elementem społecznego układu, określonej struktury społecznej i jego rozwój jest wyznaczony sposobem funkcjonowania tej struktury. Jest on celem oddziaływań spontanicznych i „naturalnych” tego układu oraz celem oddziaływań zamierzonych — z punktu widzenia działań organizowanych na gruncie pedagogiki. O całej tej koncepcji możemy mówić bardziej z perspektywy humanizmu społecznego, w mniejszym zaś stopniu z perspektywy personalizmu, co wymagałoby głębszych strukturalnych rozważań dotyczących człowieka, czego autor nie podejmował w swoich analizach.

4. Marksizm

Twórczość Ryszarda Wroczyńskiego i pedagogów społecznych jego pokolenia przypadła na okres, gdy w naukach społecznych dominującą ideologią była ideologia materializmu historycznego i dialektycznego, głównie w wersji marksistowskiej. Pomijając tu szczegółowe analizy i zawężając je do myślenia o wychowaniu, można wskazać charakterystyczne cechy tej ideologii:

- całościowe podejście do rzeczywistości społecznej,
- materialistyczne ujęcie, jeśli chodzi o ontologiczną perspektywę w odniesieniu do społeczeństwa jako całości, ale też do człowieka,
- praktyczne podejście do zadań i celów oddziaływań — również w pedagogice,
- przyjęcie, że człowiek jest efektem oddziaływań społecznych i przez nie jest kształtowany, z czego wynika postulat nieustannej zmiany społecznej, jej dokonywania najczęściej na drodze przełamywania konfliktów,
- podejście reformatorskie.

Nasuwa się pytanie: Czy przedstawiony sposób rozumienia człowieka i życia społecznego był obecny w twórczości Wroczyńskiego? Jeżeli tak, to czy taki sposób uzasadnień badacz lokalizował świadomie na gruncie tej właśnie ideologii i w jej ramach uzasadnienie to przyjmował? Jest to ogólny problem (cały czas oczekujący na gruntowną analizę i rozpoznanie) obecności tego nurtu myślenia w polskiej pedagogice społecznej.

Zakończenie

Biorąc pod uwagę specyfikę i odmienność wypracowywanych przez R. Wroczyńskiego koncepcji, można śmiało powiedzieć o jego wyjątkowej roli w rozwoju pedagogiki społecznej uprawianej w Polsce w latach 60., 70. i 80. Wchodząc wówczas w tradycję intelektualną dyscypliny, autor ten jednocześnie uwzględnił uwarunkowania społeczno-polityczne swojego czasu, proponując stosunkowo spójną i odrębną wizję relacji społecznych oraz środowiskowych oddziaływań wychowawczych. Duża rzetelność pisarska, naukowa, a także zaangażowanie organizacyjne tego autora pozwala nam dziś mówić o powstaniu odrębnej, warszawskiej szkoły pedagogiki społecznej, ze szczególną w niej pozycją i rolą R. Wroczyńskiego.